Rok XIII. Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Kraków, niedziela 28 grudnia 1930 WYDANIE III. R. Nr. 343

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Pilne zagadnienie skomercjalizowanej PKP.

Jeżeli naprawdę miarodajne czynniki chcą coś konkretnego poczynić, by przyciągnąć do pięknych okolic i historycznych miast Polski turystów, to punktem kluczowym będzie rychła naprawa stosunków w ruchu osobowym na P. K. P. Wszak gdyby ktoś się przebudził po przespaniu lat 50. toby się zupełnie nie orjentował, że przespał tyle lat. Te same przestarzałe lokomotywy, które spalają ogromne ilości węgli, powodują kolosalne zadymnienie tak wagonów jak i dworców kolejowych. Wagony podstawiane do garniturów pociągów osobowych są typu z przed lat 30 do 40. Dawno już zagranicą zapomniano, że takimi wagonami kiedyś pasażerów przewożono. Wązkie przejścia w wagonach, dość brudno, wody do spłukiwania nigdy niema, w umywalkach niema mydła i reczników, jak to się obecnie już stale spotyka zagranicą.

Bieg pociągów jest tak powolny, że dopiero co uchwalonoby z dniem 15. V. roku przyszłego bieg pociągów pospiesznych z Warszawy do Krakowa ustalić na godzin sześć. Dziś przebiegają tą linję pociągi pospieszne w 7 do 8 godzin. Dla Zakopanego teraz dopiero ustala się bieg pociągu turystycznego na 4 godziny, dotychczas pociągi osobowe niemal że o 100% dłużej zatrzymują pasażerów w przedymnionych, ciemnych wagonach.

Na linjach głównych bieg pociągów osobowych waha się między 25 a 40 kilometrami na godzinę, przyczem po każdej godzinie zatrzymuje się pociąg, jakby dla wypoczynku na kwadrans. Na linji Kraków—Trzebinia pociąg osobowy zatrzymuje się aż 15 minut w samej Trzebini. To samo dzieje się w Bielsku i Dziedzicach. Postoje same zabierają do jednej trzeciej czasu, przeznaczonej dla czołgającego się pociągu osobowego, wedle rozkładu jazdy ułożonego przez śp. Nordbankę przed 50 laty.

Na linji Praga—Bogumin przygotowują tory obecnie dla przepustu pociągów z szybkością do 150 kilometrów na godzinę. Pociągi w Niemczech stale przebiegają kursy Wrocław—Berlin i Berlin—Hamburg z szybkością od 80 do 100 klm. na godzinę.

Znamy odpowiedź dygnitarzy KPK. na żądania reform. Ruch pasażerski daje deficyt. 50 procent ruchu osobowego już w r. 1929 (wedle urzędowej statystyki) przeniosło się do ruchu autobusowego. Usunęli się pasażerowie z ruchu kolejowego dlatego, bo ruch ten, tj. tak bieg pociągów jak i czas odjazdów, nie jest dostosowany do stosunków obecnych, a przytem i inne warunki wyżej omówione, tę tendencję omijania kolei muszą wzmocnić.

Ruch autobusowy u nas jest bardzo młody. Przyznajemy, że stan wozów i ich częste przepełnienie powinny właśnie przemawiać za ruchem kolejowym, atoli dziś nikt nie ma cierpliwości n. p. jadąc do Kielc w pociągu przesiadywać 6 godzin, skoro w autobusie zużyje tylko nieco więcej niż połowę tego czasu. To samo odnosi się do jazdy w kierunku Jasła, Krynicy itp. z Krakowa, gdzie pociąg potrzebuje kilka godzin więcej jak autobus. Ostatnio zauważa się coraz to już lepsze wozy i gdyby szosy nie były tak zniszczone, to ruch autobusowy wyparłby niechybnie ruch pasażerski na kolejach. Jeżeli się podczas kontroli biletów przypatrzymy dobrze, to tylko niewielu pasażerów w pociągach jedzie za pełną opłatą, bo tacy wolą za swe pieniądze pojechać autobusem, natomiast reszta pasażerów jedzie zą zniżkami, bądź to jako urzędnicy, inwalidzi, lub też jako rodziny kolejarzy.

Obliczenie biurokracji, że ruch pasażerski daje stratę, może się okazać dla istnienia monopolu kolejowego klęską, bo im więcej ignorować będzie PKP ruch pasażerski, tem mniej będzie płatnych pasażerów. Ruch ten będzie przynosić dochody, o ile podstawi się wygodne wagony, o ile ruch pociągów, specjalnie podmiejskich, będzie częstszym, o ile pasażer nie będzie maltretowany wskutek tłoku podczas przejazdu, o ile nie będzie się zmuszać pasażera, który zmuszonym jest jechać przez całą noc, do przebywania w kurytarzach, gdzie o przeziębienie nie trudno.

Biurokracja jednak znalazła środek cudowny, który ma rzekomo PKP postawić na nogi. Domaga się bowiem PKP oficjalnie wprowadzenie koncesjonowania ruchu autobusowego z tem, że pierwszeństwo do pewnych linji ma mieć PKP.

Jednak samym tylko negatywnym środkiem zwalczania konkurencji a raczej przez jej wykluczenie, przez maltretowanie ruchu autobusowego, ograniczenie lub tyranizowanie tego nowego środka lokomocji, przez nałożenie specjalnych podatków i opłat na budowanie dróg sprawie dochodów P. K. P. nie przyniesie się najmniejszych korzyści.

Prowadzenie przedsiębiorstwa kolejowego na zasadach handlowych obejmować musi prócz uwzględnienia potrzeb państwa w równej mierze też potrzeby gospodarcze. Interes pasażera musi być respektowanym, bo to jest stałe źródło dochodu. Nie wyczerpuje się to zagadnienie tylko przez podwyższanie taryf lub szukanie wobec autobusowego ruchu. Interes gospodarki społecznej musi być przez skomercjonalizowaną P. K. P. obecnie w większej mierze uwzględniany. A ten interes brzmi: krótszy czas jazdy, w warunkach lepszych niż dotychczas. Odjazdy pociągów z węzłowych stacji i ich przyjazdy muszą być dostosowane do potrzeb ludności z roku 1931 a nie do potrzeb z przed lat 50. Musi się także na P. K. P. ktoś odważny znaleźć, by wagony przestarzałe wymienić na nowego typu.

Koszt przejazdu znów nie jest tak niski na P. K. P., by przy nawet obecnych warunkach eksploatacyjnych nie można uwzględniać w wyższej mierze potrzeb podróżnych.

Rafał Pfeffer.

Pos. Ciołkosz wypuszczony na wolność

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 26. 12. (Sin) W środę zgłosili się do sędziego śledczego p. Demanta krewni posła Adama Ciolkosza (PPS). Sędzia śledczy oświadczył, że co do posła Ciolkosza zapadła już decyzja i może on być zwolniony po złożeniu kaucji w kwocie 10.000 złotych. Kaucja została złożona, poczem krewni p. Ciołkosza udali się do Grójca, gdzie, jak wiadomo, poseł Ciołkosz przebywał w więzieniu po przewiezieniu z Brześcia. Wieczorem p. Ciołkosz opuścił więzienie i udał się w towarzystwie rodziny do Warszawy.

W ten sposób pozostali jeszcze w więzieniu w Grójcu dawni więźniowie brzescy: poseł St. Dubois (PPS.) i b. pos. Bagiński (Wyzwolenie).

Dziennikarze u Korfantego

Do Katowic przybyli onegdaj dziennikarze, którzy zwrócili się do zwolnionego posła i senatora Korfantego chcąc się dowiedzieć od niego bliższych szczegółów pobytu w Brześciu P. Korfanty na te zapytania oświadczył, że treść wniesionej do Sejmu interpelacji posłów socjalistycznych w całości te materjały wyczerpuje. Ponadto dziennikarze poruszyli zagadnienia polityczne, a zwłaszcza zapytali p Korfantego, czy chadecja może zmienić swoje stanowisko do obozu prorządowego. P Korfanty odpowiedział, że jest już za stary, aby zmieniać swój sposób myślenia i aby zboczyć z raz wytoczonej drogi.

Lord Melchett poważnie chory

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 26. 12. W stanie zdrowia lorda Melchetta (sir Alfreda Monda), który niedawno dopiero wyleczył się był z choroby, nastąpiło pogorszenie. Stan pacjenta określają lekarze jako niepokojący.

Samobójcza śmierć Oskara Nedbala

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń 26 12. (W) Z Zagrzebia donoszą o śmierci samobójczej znanego kompozytora Oskara Nedbala. W przystępie depresji duchowej Nedbal wyskoczył z okna drugiego piętra gmachu teatralnego w Zagrzebiu na bruk i poniósł śmierć na miejscu.

Potworne wymordowanie rodziny żydowskiej we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 26. 12. (T) Całe miasto, a w szczególności ludność żydowska, wstrząśnięta została we czwartek rano wiadomością o ponurej zbrodni, jakiej dopuścili się niewykryci dotąd bandyci na rodzinie żydowskiej. W dzielnicy Zniesienie mieszkała **67-letnia wdowa, Regina Gruber,** właścicielka sklepu. Wraz z nią mieszkała jej zamężna córka 37-letnia **Feiga Hammerowa** i mąż jej **Maks Hammer.** We środę około godziny 9-tej wieczór zapukali do mieszkania jacyś nieznajomi ludzie. Stara Gruberowa poszła im otworzyć, lecz już w przedpokoju **rażona została jakiemś tępem narzędziem w głowę i padła trupem na miejscu.** Następnie bandyci **zamordowali Hammerową, która leżała w łóżku i jej męża.** Zbrodniarze dokonali mordu w sposób **niesłychanie bestjalski.** — Wszystkie ofiary zbrodni mają czaszki roztrzaskane, a nadto bandyci masakrowali ofiary swe nożem. Narzędziem zbrodni był wielki 4-kilowy młot o specjalnie długim trzonie, który pozostał na miejscu zbrodni.

Po dokonaniu morderstwa bandyci przystąpili do rabunku, dotychczas jednak nie zdołano stwierdzić, ile pieniędzy padło ich łupem.

Policja dokonała szeregu aresztowań osób podejrzanych o udział w mordestwie. Między innymi aresztowana została służąca, która wyszła z mieszkania bezpośrednio przed dokonaniem zbrodni, oraz kilku jej znajomych.

Wieść o dokonanej zbrodni wywarła niesłychanie przygnębiające wrażenie. Przez cały dzień czwartkowy odbywały się istne pielgrzymki na Zniesienie, na miejsce ponurej zbrodni.

Znaczna podwyżka taryfy celnej w Austrji

Wiedeń 2. 12. PAT. Wedle informacyj austrjackich kół gospodarczych ukończy wiedeńska izba handlowa swe prace nad rewizją taryfy celnej w dniu 2 stycznia, poczem po naradach prezydjalnych wszystkich austrjackich izb handlowych przedłożony będzie ministerstwu handlu jednolity elaborat w sprawie rewizji taryfy celnej. **Nowa taryfa przyniesie** znaczne **podwyżki stawek celnych, tak agrarnych jak też i przemysłowych.** Podwyższone będą zwłaszcza **stawki od towarów tkstylnych,** aby przeszkodzić zwiększeniu impor tu tych towarów z **Czechosłowacji.** Traktat handlowy austrjacko-jugosłowiański upływa z dniem 30 czerwca. Do tego czasu będą musiały być ukończone rokowania w sprawie nowego traktatu, który przyniesie podwyżkę austrjackich ceł agrarnych. W przewidywaniu tej podwyżki wstawiono do tegorocznego preliminarza budżetowego sumę o **50 miljonów** wyższą od sumy zeszłorocznej. W styczniu mają się także rozpocząć rokowania handlowe z munją. Przy tej sposobności pokaże się, czy blok wschodnich państw agrarnych będzie miał wpływ na ukształtowanie się stosunków handlowych w Austrji w odniesieniu do tych państw. Traktat handlowy z Niemcami, którego ratyfikacja jest niewątpliwa, zwiąże w każdym razie większość austrjackich ceł przemysłowych na przeciąg dwóch lat.

Znowu śmiercionośna mgła w dolinie Mozy

Bruksela 26. 12. Wśród ludności w okolicy Leodjum zapanował nastrój niebywałej paniki na wieść o nowej „mgle śmierci“ w dolinie Mozy. Mgła okryła narazie wzgórza i nie jest już tak gęsta jak przed czternastu dniami. Ludność jednak podjęła wszelkie środki ostrożności, by zabezpieczyć się przed inwazją mgły w dolinie i na wypadek zgęstnienia mgły. M. in. zatkano wszelkie szczeliny i otwory w drzwiach i oknach domów. Ponieważ alkohol uchodzi za najlepszy środek przeciwko mgle, przypuszczono formalny szturm do wszystkich winiarni, tak, że w całej okolicy nie można dostać ani kropli alkoholu.

Przyłapana kontrabanda alkoholu

Nowy Jork 26. 12. (R) Statki prohibicyjne ponownie przyłapały u wybrzeży Stanów Zjednoczonych angielski statek przemytniczy „Aubrey B.“, na którego pokładzie znaleziono napojów alkoholowych wartości 100 tysięcy dolarów. Statek został wraz z towarem skonfiskowany, załogę aresztowano.

Tragiczna śmierć adwokata wskutek katastrofy samochodowej

Berlin 26. 12. (Sch). W wieczór wigilijny wydarzyła się w Kassel katastrofa samochodowa, której ofiarą padł tamtejszy adwokat Dr. Freisler. — Wskutek pokrytej zlodowaciałym śniegiem szosy auto ześlizgnęło się i spadło z wysokiego nasypu na drzewa przydrożne i strzaskało się doszczętnie. — Dr. Freisler został wyrzucony z siedzenia na odległość kilkunastu metrów, uderzył głową o kamień i poniósł śmierć na miejscu

---

— **ZJAZD GOŚCI ŚWIĄTECZNYCH W ZAKOPANEM** osiągnął kulminacyjny punkt w dniu wigilijnym, w którym poza zwykłemi pociągami przybyły 4 pociągi nadzwyczajne. W dniu tym przybyło około 3.000 osób. Ogółem liczyć można około 12.000 gości. Dotychczasowe pobieżne zestawienie zarządu uzdrowiska wykazują wzrost frekwencji w ostatnich tygodniach w stosunku do roku ubiegłego **o 25 proc.**

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Czwartkową premjere sztuki „Tojwje der Milchiker“ w wykonaniu Rudolfa Zasławskiego i jego pierwszorzednego zespołu, przyjeła licznie zgromadzona publiczność z olbrzymiem uznaniem. Szczególnie orzginalna z nowa inscenizacją i monumentalna wprost kreacja Zasławskiego jako Tojwje pozsotawiły niezatarte wrażeni na widjach. Dziś w sobote o godz 4'30 popołudniu powtórzenie „Tojwje“ jako przedstawienie popularne po cenach zniżonych. Wieczorem zaś o godz 8'45 premjera sztuki 4-aktowej Lwa Tołstoja „Miłość i zazdrość“. Sztuka ta poraz pierwszy grana w Krakowie, należy do klasycznego repertuaru scen europejskichz i cieszy sie zawsze wielkiem powodzeniem. Oryginalne rosyjskie pieśni i muzyczne motywy podnoszą jeszcze charakterystyczność tej sztuki. Bilety na te przedstawienia w przedsprzedaży u firmy A. Fischhab, Grodzka 46 a w dzień przedstawienia od godz. 6-tej przy kasie teatru

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś popołudniu przedstawienie dla dzieci barwnie wystawionej bajki „Kopciuszek“, wieczorem ostatnia nowość repertuaru zjadliwa satyra Marcelego Pagnol „Pan Topaz“. Jutro popołudniu „Betleem polskie“, w bajecznie kolorwej inscenizacji zeszłorocznej, wieczorem niezwykła komedja fantastyczna Antoinea „Nieprzyjaciółka“. W poniedziałek „Proboszcz wśród biedaków“

Z okazji zaręczyn naszego kolegi p. Ozjasza **Nebenzahla** z Czudca z p. **Erną Rosenwasserówną** z Limanowy składamy najserdeczniejsze życzenia.

Pinkas Silberberg. M. J. Ch. Mandel.
J. Sz. Hausner. Mojżesz Bertram.
M. B. Rosengarten.

Drobne wiadomości ze Lwowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Marcin Buber we Lwowie (T). W najbliższych dniach przyjeżdża do Lwowa znakomity pisarz i myśliciel żydowsko—niemiecki, **Marcin Buber.** Dr. Buber wygłosi między innemi odczyt w stow. Bne—Brit.

Bawi we Lwowie adwokat Gruzenberg, słynny obrońca Bejlisa, odbywający obecnie podróż po większych miastach polskich (T).

Rabin okradziony na 120.000 złotych (T). — Wczoraj wkradli się niewykryci sprawcy do mieszkania tutejszego rabina p. Ziffa przy ul. Blacharskiej, gdzie wykradli kosztowności i gotówkę łącznej wartości około 120.000 złotych. Zarówno pieniądze, jak i kosztowności nie były w przeważającej części własnością rabina, lecz były to deponowane u niego posagi, względnie depozyty sądu rabinackiego. Policja prowadzi śledztwo.

Pijany szofer (T) W piątek wieczór jakiś pijany szofer przejechał na ulicy Piekarskiej trzy osoby. Z tych pani Klara Bothowa przewieziona została w stanie beznadziejnym do szpitala. Pozatem dwoje małżonków ma połamane żebra. Szofera aresztowano.

Marsz. Piłsudski na Maderze

Lizbona 26. 12. PAT. Marszałek Piłsudski złożył we czwartek wizytę gubernatorowi Madery, który niezwłocznie rewizytował Marszałka. Marszałek czuje się doskonale.

Ambasador Chłapowski u Brianda

(... Nowego Dziennika“)

Paryż 26. 12. (B). Minister spraw zagranicznych Briand przyjął we środę polskiego ambasadora w Paryżu Chłapowskiego, z którym odbył dłuższą konferencję. Koła dobrze poinformowane sądzą, że tematem konferencji były ostatnie trzy noty niemieckie, wysłane do Ligi Narodów.

Amnestja na Węgrzech

Budapeszt 26. 12. PAT. Z okazji świąt Bożego Narodzenia regent zastosował amnestje wobec 144 osób skazanych na więzienie. Nadto regent polecił wstrzymać dochodzenie przeciw 87 osobom, oskarżonym o udział w różnych przestępstwach, popełnionych podczas przewrotu październikowego w roku 1918.

Spisek wojskowy w Jugosławji?

Wiedeń 26. 12. PAT. Ze strony jugosłowiańskiej oficjalnie zaprzeczają wiadomości Wiedeńskiego Biura Korespondencyjnego o aresztowaniu oficerów jugosłowiańskich i o rzekomym spisku tychże oficerów.

Chrześcijańsko-społeczni zrywają z Heimwehrą

Wiedeń, 26. 12. PAT. „Reichspost“ dowiaduje się, że chrześcijańsko-społeczna frakcja rady związkowej powzięła jednomyślnie uchwałę powiadomienia dra Steidlego, że zachowanie się jego wobec stronnictwa chrześcijańsko-społecznego nie jest zgodne z jego przynależnością do frakcji chrześcijańsko-społecznej w Radzie związkowej. Faktem tym dokonane zostało zerwanie między stronnictwem chrześcijańsko-społecznem a Heimwehrą.

Dzicy wymordowali 21 mieszkańców brazylijskiego miasteczka

N. York 26. 12. PAT. Donoszą z Rio de Janeiro: Dzicy tubylcy ze szczepu Oayapos, **zamieszkujący dolinę rzeki Araguaya napadli na** miejscowość Cardezo w stanie Para i **wymordowali 21 mieszkańców, poczem uprowadziwszy troje dzieci skryli się w dżungli. Oddział wojskowy rozpoczął pościg.**

Paradne mundury

Łódzki „Głos Poranny" zamieszcza następujący artykuł:

Dowiadujemy się z gazet, że w najbliższej przyszłości mają być wprowadzone galowe mundury dla wojska.

Ubiór galowy — te wszystkie kity, ułanki, **buljony itd.** — to rzecz bardzo kosztowna, **zwłaszcza na** dzisiejsze czasy, kiedy niema pie **niędzy na** inwestycje, zatrudnienie bezrobot **nych** przy robotach publicznych, na budowę **szkół** (patrz preliminarz budżetowy na rok **1931/32**) itp. niezbędne dla państwa i społe **czeństwa wydatki.**

Zachodzi pytanie, poco się właściwie wprowadza tę kosztowną inowację? Wiadomą jest rzeczą, że dziś na całym świecie (z wyjątkiem może Hiszpanji i Rumnji) przyjęty jest w woj sku, podczas pokoju tak samo jak podczas woj ny, szary uniform polowy koloru „ochronnego". Uniform ten, skromny ale praktyczny, powinien najzupełniej wystarczyć; wszelkie barwne, „paradne" ubiory wojskowe uważane są dziś w Europie za kosztowny, niemądry anachronizm.

Miało to jeszcze jakiś sens dawniej, gdy nie było powszechnej (a zarazem przymusowej) służby wojskowej. Wtedy, gdy starano się zwerbować do wojska jaknajwięcej ochotników-najemników, usilowano wabić ich, mię dzy innemi, malowniczym strojem żołnier skim; były takie „Franki" co to szli do wojska, bo chcieli paradować w barwnym, błyszczącym uniformie... Ale dziś? Dzisiaj, w epo ce powszechnej służby wojskowej nie ma to już najmniejszego sensu i staje się poprostu kosztownym, śmiesznym nonsensem.

Wogóle u nas t. zw. czar munduru jest bardzo silny. Niektórzy objaśniają to tem, żeśmy długo nie mieli własnego wojska. Są jednak narody, które również przez długi czas l yły pozbawione własnego wojska, — np. Czesi, — a jednak nie mają one tej „słabości" do mundu rów, szabel i pióropuszów.

Dziś „munduromanja" w cywilizowanych społeczeństwach europejskich (z małemi wyjątkami, jak np. Niemcy) należy już do zamierzchłej przeszłości: to się poprostu przejadło... Na Zachodzie — zwłaszcza we Francji — oficerowie poza służbą chodzą przeważnie po cywilnemu; a ci nawet, którzy noszą na ulicy mundur, szabli przy sobie nie mają. Ktoś się kiedyś dziwił, dlaczego w Paryżu widzi się tak mało oficerów na ulicy i w lokalach (Francja ma przecież b. dużą armję). Właśnie dlatego, że francuscy oficerowie chodzą na spacer i do kawiarni w kołnierzyku, w kapeluszu i z laską.

Wielki żołnierz, marszałek Foch, ubierał się również po cywilnemu. Można go było widywać w parku, siedzącego na ławce: starszy pan w meloniku, garniturze marynarkowym, z laską. A to był przecież żołnierz, a przytem oficer czynnej służby. A kiedy umiarł, na pogrzeb jego zjechało się wielu jego dawnych kolegów i podkomendnych. Rzecz znamienna że prawie wszyscy ci oficerowie ubrani byli po cywilnemu: marszałek Petain, marszałek Joffre, marszałek Lyautey, szereg generałów i niższych oficerów — w kapeluszach, marynar kach z laską..

Tak więc „munduromanja" w starszych dojrzalszych społeczeństwach uważana jest dziś za śmieszny przeżytek. W Londynie, podczas konferencji morskiej, w której brało udział mnóstwo ekspertów wojskowych, wszyscy ci oficerowie zjawili się w ubraniach cywilnych.

My jesteśmy pod tym względem zadziwiająco zacofani. Uważam, że można żywić najgłębszą cześć i szacunek dla munduru i armji narodowej, a jednak nie nadużywać stroju woj skowego i nie nosić go tam, gdzie to jest zupełnie zbyteczne i nie na miejscu.

Słyszymy jednocześnie, że istnieje projekt umundurowania urzędników państwowych. Jeden z najbardziej rozpowszechnionych w Polsce dzienników wystąpił przed kilku dniami z gorącem poparciem tego projektu. Twierdzi on, że u nas publiczność nie ma szacunku dla urzędnika ubranego po cywilnemu, więc trzeba wprowadzić mundury...

Podczas gdy cała Europa ubiera swoich urzędników państwowych po cywilnemu, niepoważny ten dziennik chce ubrać naszych fun kcionarjuszy w „kazionne mundury": pomysł godny najgorszych i najsmutniejszej pamięci wzorów.

Świąteczny turniej hokejowy w Katowicach

W dniach 27—29 grudnia br rozegrany zostanie na sztucznym torze w Katowicach międzynarodowy turniej hokejowy, który będzie pierwszym sprawdzianem postępów i formy uczestników obozu treningowego

W turnieju weźmie udział dziewięciokrotny mistrz Austrji — drużyna Wiener Eislaufverein (Wiedeń), która poraz pierwszy bawić będzie w Polsce w swym pełnym składzie i wicemistrz Czechosłowacji — Slavia (Praga) Ze strony polskiej przeciwstawione zostaną dwa teamy kombinowane, złożone z najlepszych graczy obozu treningowego w Katowicach, pozostali zaś gracze będą uzupełniali składy zasadniczo, jako rezerwa.

Katowice, zjednane za jednym zamachem dla sportu hokejowego, zainteresują się niewątpliwie bardzo tą poważną próbą międzynarodową, zwłasz cza, że obecność przeciwników światowej marki oraz najlepszych graczy polskich w pełni formy gwarantuje wysoki poziom walk.

Prawie bezpośrednio po turnieju katowickim rozpoczyna się dnia 1-go stycznia turniej o mistrzo stwo Krynicy z udziałem trzech drużyn zagranicznych i trzech teamów polskich. Osiem meczów (trzy w Katowicach i pięć w Krynicy) w ciągu tak krótkiego okresu czasu stanowić będzie dla naszych hokeistów doskonałą, twardą zaprawę do mistrzostw świata, które rozegrane zostaną między 1 a 8 lutego 1931 rokn w Krynicy.

Wielka uroczystość chanukowa

Kraków, 27 grudnia.

W ubiegłą sobotę odbyła się w szczelnie wypełnionej sali Żydowskiego Teatru, tradycyjna uroczystość chanukowa, urządzona staraniem Komisji Lokalnej Żydowskiego Funduszu Narodowego. Impreza ta wypadła w bieżącym roku nader imponująco dzięki odpowiedniemu doborowi programu przez sekretarza Komisji Lokalnej p. Süssera.

Po krótkiem zagajeniu przez p. Adolfa Nattla, członkowie org. „Haszomer Hacair" zaprodukowali szereg obrazów palestyńskich, obozowych, pasterskich, trafnie pomyślanych przez p. Dorę Zuckermannównę. Ogólne uznanie zdobyła deklamacja, wygłoszona przez p. Dusię Bürstenbinderównę, wykazującą nieprzeciętny talent deklamatorski. Wiązankę utworów okolicznościowych i „melodję hebrajską" Achrona odegrał sprawnie, młody, dobrze zapowiadający się skrzypek p. Ignacy Landau. Nader efektownie przedstawił się duet taneczny, symbolizujący odrodzenie narodu, w ujęciu pp. Olgi Feuerówny i Bürstenbinderówny, wykazujące dużo zmysłu artystycznego dla tańca klasycznego.

Punkt kulminacyjny wieczoru stanowiło piękne przemówienie, fascynujące głęboką treścią, wygłoszone przez **Dra D Bulwę**. Przejęte do głębi audytorjum wysłuchało do końca z niesłabnącem napięciem znakomitego mówcę, darząc go niemilknącemi oklaskami.

Na dalsze punkty programu złożyły się wspaniałe recytacje Idy Przeworskiej, ujawniające pierwszorzędny talent recytatorski o wielkiej emisji, doskonałej ekspresji słowa i zdolności wyrażania muzycznych elementów wiersza — oraz pieśni palestyńskich i recytacja zbiorowa, wykona na przez chór Szomru, pod kierunkiem p. Anhalta. Młodym wykonawcom, zgotowała publiczność owację.

Uroczystość pozostawiła na uczestnikach niezatarte wrażenie.

Przez przypadek do filmu!

W filmie bywa tak jak to zwykle w życiu. Zdolności i wykształcenie często na nic się nie zdadzą, jeżeli się nie ma trochę szczęścia. Czasem drobny, niby nic nie znaczący, przypadek stanowi o całem życiu. Jest wprawdzie w Hollywood cały szereg artystów, którzy dzięki niestrudzonej energji i świadomości celu od najwcześniejszej młodości, zdołali wywalczyć pozycję, jaką zajmują dziś w świecie filmowym. Większość jednak z naszych ulubieńców filmowych zawdzięcza swoją karjerę jedynie przypadkowi, który nadarzył się w najodpowiedniejszej chwili ich życia.

Jednym z takich jest Richard Arlen, który należy do najmłodszych gwiazd. Przypadkowa nieudana spekulacja naftowa przywiodła go z Texasu do Hollywood. Znalazł posadę motocyklisty w laboratorium filmowem. Pewnego dnia zderzył się jego motocykl z jakimś samochodem Wypadek ten pociągnął za sobą dłuższy pobyt w szpitalu, co pozbawiło go jednocześnie posady. Szefowie jego interesowali się, podczas choroby Richarda, stanem jego zdrowia. Gdy tylko opuścił szpital dali mu małą rolkę statysty. Byłby może pozostał przeciętnym aktorem, gdyby nie sukces, jaki zdobył w swym pierwszym filmie dla Paramountu p. t. „Skrzydła", po którym pasowany został na „gwiazdę".



Clara Bow.

Clara Bow została aktorką, ponieważ przypadkiem w jednem z pism ilustrowanych przeczytała o konkursie piękności. Clara wysunęła swą kandydaturę i uzyskała pierwszą nagrodę, a wraz z tem rólkę w filmie czem zwróciła na siebie ogólną uwagę.

Podróż i niespodziewane spotkanie były głównemi przyczynami karjery filmowej George'a Bancrofta. Pewnego wieczoru, spacerując po ulicach Hollywoodu, gdzie spędzał swój urlop, zaczepił jakiegoś przechodnia z prośbą o wskazanie mu drogi. Nieznajomy wszczął z nim rozmowę, podczas której okazało się, że są byłymi kolegami. Był to producent filmowy i zaproponował Bancroftowi zagranie w filmie. Od tej chwili datuje się karjera filmowa tego wielkiego artysty.

Gary Cooper, z zawodu rysownik ilustracyj, przybył do Hollywood, aby wydać swoją pracę. Przyjaciele jego ojca, którzy obeznani byli dobrze ze światem filmowym, zaproponowali mu, aby poświęcił się karjerze filmowej, gdyż fach jego wiele mu nie przynosił. Po licznych staraniach otrzymania posady w swoim zawodzie, zgodził się na propozycję przyjaciół i rozpoczął karjerę filmową, jako statysta.

Również i Charles „Buddy" Rogers zawdzięcza przypadkowi swą karjerę filmową. Właściciel kinoteatru w Otathe, w stanie Kansas, rodzinnem mieście Rogersa, dowiedział się, że wytwórnia Paramount otworzyła szkołę filmową w Long Island. Zaproponował on Rorgersowi, by nakręcił krótki jakiś film i posłał do tej szkoły. Wygląd zewnętrzny oraz talent Rogersa dokonały reszty.

PRZEGLĄD TECHNICZNY

Materjały zastępcze w budownictwie

Dająca się od szeregu lat zauważyć tendencja zastąpienia cegły innemi materjałami budowlanemi, znajduje swoje uzasadnienie przedewszystkiem zmienionemi warunkami pracy, podrożeniem robocizny, jakoteż nowoczesnemi wymogami społeczno—hygienicznemi i ekonomicznemi.

A więc nieproporcjonalnie wysokie koszta robocizny każą często budować domy masowo, przy użyciu elementów normalizowanych i zastosowaniu mechanizacji pracy. Dla uzyskania większych ubikacyj mieszkalnych przy tych samych wymiarach zewnętrznych budynku koniecznem jest zmniejszenie grubości ścian, co możliwem jest tylko przez stosowanie materjałów odpowiednio wytrzymalszych i lepiej izolujących. Dla zmniejszenia kosztów transportu celowem jest użycie budulca lekkiego, łatwo przenośnego.

Z drugiej znów strony wysuwane coraz częściej wymogi zdrowotne kładą silny nacisk na dostateczną wentylację ubikacyj, dobrą izolację cieplną i głosową murów (walka z hałasem ulicznym); wreszcie i suchość.

Cegła będąca do dzisiaj najpowszechniejszym budulcem, tylko w bardzo szczupłej mierze może sprostać tym wszystkim, wyżej wymienionym wymogom, a często, jak naprzykład odnośnie do częstej konieczności budowania bez przerwy zimowej, zupełnie ich nie spełnia. Mury z cegły są grube i ciężkie, przewodzą ciepło i głos. Zaprawa przy cegłach wydaje sporo wilgoci, a mechanizacja przy zastosowaniu cegieł utrudniona.

Jeszcze gorzej zadanie powyższe wypełnia beton i żelazo—beton z cementu portlandzkiego, które prócz wielkich wytrzymałości, nie dają żadnych innych korzyści i przeto dla wyżej wspomnianych celów nie wchodzą w rachubę.

Choć narazie nie znamy materjału budowlanego, któryby w sposób doskonały wypełniał równocześnie wszystkie wyżej wymienione zadania, to jednak niektóre z świeżo wynalezionych materjałów zastępczych zbliżają się bardzo do tego ideału. Naogół można je podzielić na następujące dwie grupy:

1) Wyrabiane przy użyciu spoiwa cementowego.

2) Z części roślinnych.

Do pierwszej grupy należą: beton żużlowy, celolit, gazobeton. Do drugiej heraklit, solomit.

Beton żużlowy bywa otrzymywany z szlak (żużla z wysokich pieców hutniczych, posiada bardzo wielką wytrzymałość, zbliżoną do betonu z cementu portlandzkiego, a zarazem dzięki pewnej swej porowatości izoluje on ciepło i głos lepiej niż cegła.

Celolit, pochodzący z Danji, otrzymuje się w ten sposób, że do zwykłej zaprawy cementowej dodaje się gęstej piany, otrzymywanej z pewnej mazi mydlanej przy pomocy specjalnej maszyny. Po stwardnieniu cementu powstaje ciało porowate z komórkami powietrza, dzięki którym otrzymany materjał jest bardzo lekki i doskonale izolujący ciepło i głos.

Gazobeton pochodzenia szwedzkiego, powstaje w ten sposób, że do zaprawy cementowej dodaje się pewnego proszku, który łącząc się z wodą i cementem, wydziela gazy, warunkujące doskonałą porowatość materjału a wraz z nią, zdolność izolacji i lekkość.

Heraklit. Specjalnie cięte i sprasowane w płyty włókna roślinne napawa się solami magnezu, przez co rezultuje materjał o własnościach izolacyjnych zbliżonych do korku.

Solomit jest to impregnowana słoma, sprasowana w płyty pod wielkiem ciśnieniem i zwiazana drutem.

Wszystkie wyżej wymienione materjały zastępcze stosuje się w postaci dużych bloków lub płyt, tak, że tempo budowy postępuje dzięki nim bardzo szybko naprzód, zużycie zaprawy, a zatem wilgoć są minimalne, a praca i w zimie możliwą. Materjały pochodzenia roślinnego (heraklit, solomit) są ze względu na swoja mniejszą wytrzymałość statyczną bardziej zdatne do wypełniania szkieletów stalowych, przy t. zw. budynkach stalowych, niż do samoistnego stawiania murów.

Inż. J. R.

Wiadomości ze świata techniki

Cement do betonowania podczas mrozu

Rozwój budownictwa betonowego, a w szczególności konstrukcji żelbetonowych jest w ostatnich czasach tak szybki, że stosowany do niedawna wszechstronnie normalny cement portlandzki nie może już dziś sprostać wszelkim wymogom, jakie stawiają nowoczesne problemy techniki budowlanej. Z powodu niemożności betonowania w zimie, musimy ograniczyć roboty do miesięcy ciepłych, a długi stosunkowo okres, w którym pozostaje beton w deskowaniu podczas twardnienia, pociąga za sobą wolne tempo budowy i sprowadza wielkie zużycie materjału drzewnego.

Te okoliczności skłoniły przemysł cementowy do wprowadzenia na rynek **cementów glinowych**, odznaczających się bardzo szybkiem twardnieniem, gdyż już po 6 godzinach kończy się u nich proces wiązania wody, poczem następuje nagłe twardnienie, tak, że już po 24 godzinach wytrzymałość na ściskanie jest równą 28-dniowej u cementów portlandzkich. Nadto cement ten wytwarza podczas wiązania hydraulicznego tak znaczną ilość ciepła, że można go śmiało użyć do betonowania w czasie mrozów do — 10 stopni C.

Szerszemu stosowaniu u nas cementu glinowego stoi na przeszkodzie jego cena wysoka, bo gdy 100 kg. cementu portlandzkiego normalnego kosztuje 11'5 zł., to za 100 kg. cementu glinowego „Citadur" trzeba zapłacić 20 zł.

Spawanie elektryczne w budownictwie

Konstrukcje żelazne, które panowały niepodzielnie przez wiek XIX., zaczęły coraz bardziej się cofać, wskutek szalonego rozwoju żelbetonictwa, wobec którego kalkulowały się znacznie mniej korzystnie. Dzięki nowoczesnym metodom spawania, zwłaszcza elektrycznego, ich dawna zdolność konkurencyjna została w znacznym stopniu przywrócona, albowiem w stosunku do dawnych konstrukcyj żelaznych, nitowanych, konstrukcje spawane oznaczają 20—30 proc. zaoszczędzenia w ciężarze własnym, a do 25 proc. oszczędności w kosztach budowy przy na ogół większej wytrzymałości i trwałości budowy.

Technika spawania przy konstrukcjach budowlanych zasadza się na różnych środkach. — Ciepło wytworzone przez prąd elektryczny lub też łuk świetlny, może byó użyte do tak silnego spojenia wzajemnego żelaza lub stali, że przy próbach na rozerwanie i zginanie, nie wykazują one w miejscu spojenia żadnych zmian.

Spawanie elektryczne znajduje dlatego zastosowanie w budownictwie, w budowie maszyn, zakładaniu nowych urządzeń fabrycznych, naprawie zużytych lub uszkodzonych części. — Prócz stalowych szkieletów dla budowy domów, można równieź spawać ze sobą części dźwigające mostów, lub też wzmacniać w ten sposób stare mosty.

W ten sposób wybudowany został w Polsce, jako pierwszy tego rodzaju w Europie, most na rzece Słudwi pod Łowiczem, gdzie wszystkie połączenia tego mostu zostały uskutecznione tylko przez spawanie. Również znajdujący się obecnie w budowie 7 piętrowy gmach P. K. O. w Warszawie posiada również żelazną konstrukcję szkieletową, wykonaną całkowicie przez spawanie.

Odnośnie do bezpieczeństwa i wytrzymałości budowli spawanych stwierdzono przez zdjęcia röntgenograficzne przed i po obciążeniu miejsc spawanych, że takowe nie podlegają żadnym zmianom, czyli że pod tym względem w niczem nie ustępują, a nawet przewyższają konstrukcje nitowane.

Jak buduje się w Ameryce?

Wykonanie budowli w Ameryce jest zupełnie inne, niż u nas w Europie. U nas plany budowli są zwykle pobieżne, ogólne, gdyż szczegóły opracowuje się dopiero podczas samej budowy. Tam jest inaczej: przedewszystkiem projektować tam może tylko cywilny inżynier lub architekt, a że on ponosi całą odpowiedzialność za bezpieczeństwo budowli, więc wypracowuje wszystkie najdrobniejsze szczegóły. Natomiast przedsiębiorca nie musi być inżynierem, i wogóle w Ameryce znajdziemy mało przedsiębiorców inżynierów. Zadaniem tego jest wykonanie projektu według planu inżyniera bez jakichkolwiek zmian. Ponieważ projekt budowli musi uwzględniać architekturę, konstrukcję i instalację, przeto każda kancelarja inżyniera projektującego musi mieć u siebie architektę inżyniera budowli i inżyniera mechanika. Ich współpraca tworzy doskonały projekt. W tym kraju wielkiego pośpiechu trwa wygotowanie projektu znacznie dłużej, niż wykonanie budowy. Wielkiem ułatwieniem w tamtejszem budownictwie jest standaryzacja poszczególnych części budowli. Projektant wysyła na plan budowy swego zastępcę, który ma baczyć, aby plany były co do joty wykonane, aby przedsiębiorca dostarczył przepisanego materjału, w przepisanej formie i w przepisanem miejscu. — Przedsiębiorca nie troszczy się o bezpieczeństwo budowli. Przedtem układa wraz z zastępcą projektanta plan czasowy postępu rozmaitych prac, aby sobie nie przeszkadzały, a po tych pracach przygotowawczych przystępuje do wykonania budowli w czasie tak krótkim, że nas to wprawia w podziw, dwa do trzech tygodni przy budowlach żelbetonowych, a 3 do 4 tygodnie przy żelaznych. Jest to możliwem jedynie przy wyżej opisanym systemie pracy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Firma „Perfekt" Bielsko: Odnośnego tematu narazie jeszcze nie poruszaliśmy na łamach „Przeglądu Technicznego".

Kto będzie prezydentem Organizacji sjonistycznej?

Zbliżający się kongres sjonistyczny wysuwa zagadnienie następstwa po prezydencie Weizmannie, który, jak wiadomo, zdecydowany jest ustąpić ze swojego dotychczasowego stanowiska. Prasa palestyńska, niechętna z początku odbyciu kongresu w porze zimowej, omawiając obecnie zagadnienia kongresowe, wyraża obawy, że kongres mimo zmienionych warunków nie będzie się różnił w niczem od kongresów poprzednich. Prasa ta przestrzega szczególnie przed dotychczasową metodą pracy kongresowej, która dopiero w ostatniej chwili dopuszczała do rozstrzygnięcia kwestii przyszłego kierownictwa. Pozatem pisma robotnicze domagają się ukrócenia dyskusji politycznej i ograniczenia jej wyłącznie do ostatnich rokowań z rządem brytyjskim, a poświęcenia za to wiele uwagi sprawom finansowo-gospodarczym. Równocześnie zaś kongres musiałby się zaraz na wstępie zająć przyszłem kierownictwem sjonistycznem, a głównie osobą prezydenta.

Co do przyszłego prezydenta organizacji sjonistycznej a więc także prezydenta Agencji Żydowskiej panuje różnorodność poglądów. „Jüdische Rundschau“, zazwyczaj dokładnie poinformowana o nastrojach w łonie organizacji sjonistycznej, wymienia kilka osobistości mogących zająć stanowisko po Weizmannie. Do tych osbistości zalicza Brandeisa Sachera, Usyszkina i Rutenberga.

Dodać atoli należy, że zależnie od wyniku narad przedstawicieli Agencji Żydowskiej z rządem brytyjskim, może się stać znowu aktualna kandydatura prof. Weizmanna. Z dymisją prof. Weizmanna miała bowiem nastąpić także zmiana systemu pracy. Tej zmiany nie widać, a ugrupowania sjonistyczne, aprobujące obecne poczynania egzekutywy, winny w konsekwencji wysunąć kandydaturę prez. Weizmanna. Cytowany wyżej organ sjonistów niemieckich wskazuje atoli na to, że prez. Weizmann może liczyć wyłącznie na poparcie stronnictw robotniczych oraz sjonistów środkowo-europejskich, natomiast Palestyna, sjoniści polscy i sjoniści Stanów Zjednoczonych wypowiadają się bezwzględnie przeciw Weizmannowi. W takiej sytuacji nawet przyjaciele polityczni Weizmanna nie zechcą wysunąć jego kandydatury.

Z pośród licznych kandydatów nieaktualną w chwili obecnej wydaje się kandydatura Żabotyńskiego. Przedewszystkiem rewizjoniści, choć zapewne wzmocnią swe siły, nie zdobędą większej ilości mandatów na kongres, a w każdym razie liczba ich delegatów nie wystarczy do wywarcia silniejszego wpływu na problem przyszłego kierownictwa. Pozatem „Jüdische Rundschau“ zauważa, że przy obecnej konstelacji politycznej ewentualna kandydatura Żabotyńskiego jest nie do przyjęcia.

Wysuwa się natomiast Brandeisa jako przyszłego prezydenta Agencji Żydowskiej. Wybór taki miałby wyraźne znaczenie polityczne i wewnętrzno-sjonistyczne. Jest to osobistość o wielkich kwalifikacjach, ciesząca się dużem uznaniem i wpływem. Kandydatura jego nie napotkałaby na żaden sprzeciw, ale oznaczałaby ona zupełną zmianę systemu w myśl programu Brandeisa i przeniesienie centrum ruchu do Stanów Zjednoczonych. Pozostaje atoli ta trudność, że 75-letni Brandeis nie wykazał dotąd żadnej skłonności w kierunku przyjęcia prezydentury Agencji Żydowskiej. Wysuwa się coprawda inne nazwiska złączone ściśle z ideologją Brandeisa, ale „brandeisizm bez Brandeisa“ ma niewielkie szanse przyjęcia na kongresie.

Z pośród innych osobistości aktualna jest przedewszystkiem kandydatura Usyszkina, znanego z niespożytej energji i olbrzymiej popularności w sferach sjonistycznych. „Jüdische Rudschau“ wysuwa zastrzeżenia co do tej kandydatury, wskazując na radykalne poglądy polityczne Usyszkina w odniesieniu do rządu brytyjskiego. Natomiast duże szanse posiada Harry Sacher, w swoim czasie tak bardzo niepopularny w Palestynie, szczególnie wśród sfer robotniczych, a dziś ceniony przez wszystkie sfery w sjoniźmie. Harry Sacher zna przytem świetnie zagadnienia polityki brytyjskiej i cieszy się uznaniem w wielu sferach brytyjskich. Bardzo popularną jest również kandydatura Rutenberga. Jest ona chętnie widziana przez sfery robotnicze, wsród których Rutenberg zdobył sobie uznanie w czasie robót elektryfikacyjnych. Rutenberg jest popularny także wśród sfer rewizjonistycznych, jako jeden z ideologów legjonu żydowskiego, cieszy się dzisiaj ogólnem uznaniem jiszuwu palestyńskiego, jako prezes Waad Leumi, a dla szerokich mas żydowskich jest Rutenberg wielkim elektryfikatorem Palestyny. W pierwszej połowie br. prowadził wyłącznie on rokowania z rządem brytyjskim, szczególnie z lordem Passfieldem, a sfery rządowe cenią jego duże zdolności organizacyjne. Rutenberg jest również mile widziany przez sfery niesjonistyczne w Agencji Żydowskiej, tak, że kandydatura jego ma największe szanse. Wysuwana jest atoli pozatem jeszcze inna koncepcja, utworzenia kolegjalnego prezydjum. Koncepcja ta nasuwa atoli ze względu na Agencję Żydowską duże trudności i jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy znajdzie ona zwolenników.

Powyższe kandydatury są oczywiście tylko dowolnem zestawieniem rozmaitych nazwisk wysuwanych w dyskusji prasowej. Niemniej atoli nazwiska te są brane poważnie pod rozwagę, szczególnie wobec postulatu, by sprawę kierownictwa nie odkładać na koniec obrad kongresowych, lecz zająć się nią natychmiast, bezpośrednio po otwarciu kongresu. Kongres ten bowiem ma być zamknięciem pewnego okresu nie tylko w dziejach polityki sjonistycznej, lecz także w dziejach dotychczasowych metod pracy Organizacji sjonistycznej.

RADJO

SOBOTA, 27 GRUDNIA.

Kraków (313) 11,40 Przegl. prasy, PAT, 11,58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Gramof. 13,10 Kom. meteor. 15 Kom. gosp. 15,50 „O rozkoszy i męce narciarskiego zjazdu“ opowie Dr. K. Załuski, 16,15 Gramof., 17,15 Odczyt ze Lwowa, 17,45 Dla dzieci, 18,45 Rozmaitości, Komun., 19,10 Kom. roln. 19,25 Gramof., 19,35 Dziennik prasowy, 20 Feljet., 20,15 Przegl. polityk. zagran. ub. tyg — wygł. Dr. J. Reguła, 20,30 Muz. lekka, w wykonaniu P. R., 22 Feljet., 22,15 „Utwory Chopina, 22,50 Komun., 23 Muz. tan. 24 Hejnał.

Lwów (385,1) 11,40—24 p. Kraków.

Katowice (408,7) 11.40 PAT, 11,58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Gramof 13,10 Kom. meteor. 15 Kom. gosp 15,50 Odczyt, 16,10 Gramof. 16,45 Dla dzieci, 17.15 Odczyt, 18,45 D. c. powieści, 19 Rozmait. 19,15 Odczyt, 19,35 Dziennik prasowy, 19,55 Komun., 20 Seljet 20,15 Odczyt, 20,30 Muz. lekka, 22 Feljet., 22,15 Utwory Chopina, 22,50 Kom. meteor. 23 Muz. taneczna.

Wiedeń (516,3) 12, 17,15 Muz., 19,30 Opera, 22,20 Jazzband.

ROBERT DIEUDONNE.

Przeszkoda

Owego ranka Fanny Lartoy zdecydowała się porzucić swego męża w ciągu popołudnia. Miała po temu rozmaite przyczyny, z których większość niewiele była warta.

Przedewszystkiem Geniek nie ufał jej najwidoczniej, skoro nie opowiadał jej nigdy o tem, co się działo w ministerstwie, w którem pełnił funkcję szefa departamentu. Pozatem zdradzał ją, wyraził się bowiem o pani Gussin:

— Cóż za inteligentna, miła i elegancka kobieta! Rozmawiając z nią przez cały wieczór miałem wrażenie, że czas zbyt szybko mi upływał.

Na co Fanny odpaliła mu z miejsca:

— Spędzajże z nią całe noce, mój kochany! Nie miałabym nic przeciwko temu!

Geniek odmówił jej również kategorycznie dalszego kredytu u krawcowej.

— Wolałbyś zatem, abym za przykładem twojej pani Gussin, znalazła kogoś, któryby opłacał moje suknie? — odparła mu Fanny na to.

Geniek oznajmił wreszcie:

— Nie będę w niedzielę na obiedzie u twojej matki, gdyż reprezentuję ministra na bankiecie profesorów—automobilistów!

— Wszystko, byle nie to!

Fanny była gotowa znieść wszystko, byle nie to! Wszystko, za wyjątkiem tłumaczenia męża przed swemi rodzicami.

— Moje biedactwo! — powiedziałaby matka, — opowiada ci, co mu się żywnie podoba.

— Daleko mu jeszcze do zrobienia karjery, skoro reprezentuje ministra na tego rodzaju bankietach!... — powiedziałby ojciec.

Najważniejszą jednak przyczyną do której sama przed sobą nie śmiała się przyznać, był fakt, że od dwóch blisko miesięcy Maurycy Helcoeur, trzdziestoletni adwokat, umizgał się do niej.

— Jestem zawsze u siebie o godzinie szóstej wieczorem, — szepnął jej pieszczotliwym głosem, łechcąc niemal kark Fanny swemi nazbyt długiemi rzęsami, — możesz pani liczyć na mnie z chwilą, gdy postanowisz rozejść się z mężem...

Fanny udała, że nie słyszy, ale teraz, decydując się na rozbrat z panem Lartoy, zamierzała udać się do młodego Helcoeur, pewna dobrego przyjęcia.

Ruchem stanowczym zapakowała walizki i wystosowała do Gieńka list:

„Mój kochany, — pisała w nim, — wspólne pożycie jest niemożliwe. Rozstańmy się. Kochasz inną, tak mi się zdaje. Fakt niedający się naprawić, będzie dokonany w chwili, gdy będziesz czytać ten list. Nie miej żalu do mnie, tak jak ja nie żywię go w stosunku do ciebie. Popełniliśmy błąd, pobierając się: naprawmy go... Przyśle po moje rzeczy, już spakowane i odeślę ci klucze od mieszkania...

Żegnaj!...“

Zwilżywszy gumę ostrym języczkiem, zakleiła kopertę.

— Powiesz panu, skoro tylko wróci, że zostawiłam na biurku list do niego, — oznajmiła służącej, biorąc walizkę do ręki w chwili, kiedy pogodne, wiosenne niebo zachodziło ciemnemi, ciągnącemi od wieży Eiffel chmurami, grożąc grzmotem, błyskawicami i gradem...

Trzy kwadranse na szóstą! Nie. Nie chciała przybyć do Helcoeura przed powrotem jego z sądu... Po szóstej zatem. Nie chciała jednak i zwlekać zbytnio, mąż jej bowiem wracał wcześniej niekiedy, gdyby więc dziś przyszedł przed czasem, nie mogłaby wyjść z domu...

— Pani bierze walizkę z sobą? — spytała pokojówka.

— Tak... Anielko! — odparła Fanny.

— Zniosę ją... — zaproponowała służąca — i sprowadzę taksówkę

— Nie trzeba, Anielko!...

— Pani nie znajdzie jej. Deszcz pada... Ale Fanny była już na schodach.

Mówiąc, że deszcz pada, pokojówka nie była w zupełnej zgodzie z prawdą: nie był to deszcz bowiem, lecz ulewa majowa, jedna z tych, co potopem omal grożą światu

Mimo całej swej odwagi, mimo stanowczego postanowienia ucieczki, Fanny wobec kaskady spadającej z nieba, nie ośmieliła się wyjść na ulicę, stojąc w sieniach, różowa ze wzruszenia i pełna gnie

DZIAŁ GOSPODARCZY

Czy nasz budżet na rok 1931/2 jest realny?

(s) Ciekawe uwagi na ten temat ogłosił b. minister skarbu, p. Jerzy Michalski, w warszawskim „Tygodniku Handlowym".

Co się tyczy wydatków, to uważa on, że przewidziana na emerytury i zaopatrzenia suma 121'4 milj. złotych jest prawdopodobnie o 70 milj. zbyt niska, a również przewidziana w dziale Min. pracy i opieki społecznej kwota 96 milj. złotych jest o 64 milj. za niska. Przewidywania te opiera p. Michalski na wynikach budżetowych bieżącego roku na wzroście zarówno liczby emerytów. jak bezrobotnych. W tych dwóch tylko działach wydatków preliminarz budżetowy jest — zdaniem jego — o 123 milj złotych za niski.

W dziale dochodów preliminuje rząd wpływy z kolei w kwocie 46 milj. złotych. a z innych przedsiębiorstw państwowych 81 milj złotych Zdaniem p. Michalskiego dochód ten nie przekroczy w rzeczywistości łącznej kwoty 81 milj. złotych., jest zatem preliminowany o 46 milj. złotych za wysoko. Podobnie dochody z monopolów skarbowych uważa p. Michalski za przesadnie preliminowane co najmniej o 66 milj. złotych, dochody z podatku majątkowego o 30 milj. za wysokie, z ceł o 80 milj. za wysokie i z opłat stemplowych o 10 milj. za wysokie. Z podatku przemysłowego preliminuje rząd 315 milj. złotych, podczas gdy w tegorocznym budżecie było preliminowanych tylko 275 milj. złotych. Różnicę tę, t. j. kwotę 40 milj. złotych uważa p. Michalski za zupełnie nierealną, gdyż nie ma żadnej nadziei ani podstawy do tego, by dochód z tego podatku mógł w warunkach kryzysowych być w przyszłym roku budżetowym wyższy, niż w roku bieżącym.

W rezultacie zatem — zdaniem p. Michalskiego — preliminował rząd wydatki o 123 milj. za nisko, zaś dochody o 272 milj. za wysoko, tak, iż nierealność projektu budżetowego wyraża się okrągło w kwocie około 400 milj. złotych.

Przewidywania p. Michalskiego nie są pozbawione podstaw. to też zasługują na pełne uwzględnienie w dyskusji budżetowej.

Z obrad zjazdu Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P.

W dniu 17 bm. odbyły się w Warszawie całodzienne obrady zjazdu Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. pod przewodnictwem prezesa Cz. Klarnera przy licznym udziale przedstawicieli wszystkich Izb

Na czoło obrad wysunęła się sprawa ustalania programu i rozdziału prac między Izbami w zakresie projektowanego ustawodawstwa gospodarczego oraz szereg spraw z zakresu administracji stosunków gospodarczych.

W pierwszej grupie Związek Izb wziął pod uwagę opracowania, względnie przeprowadzenia następujących projektów ustaw.

I. W zakresie prawa gospodarczego:

1) unifikacja kodeksu handlowego oraz ustawodawstwa upadłościowego, a także znowelizowanie rozporządzeń o zapobieganiu upadłości.

2) nowelizacja ustaw o:
a) spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością,
b) spółdzielniach,
c) ustawy naftowej,
d) dekretu o Izbach przemysłowo- handlowych,
e) ustawa o ograniczeniach w spożyciu i sprzedaży napojów alkoholowych;

3) unifikacja: a) procedury egzekucyjnej, b) przepisów o dostawach publicznych, c) ustawy o żegludze śródlądowej;

4) przeprowadzenie ustaw: a) o rejestrze handlowym, b) o odpowiedizalności państwa i samorządów za działania organów władzy. c) o popieraniu budownictwa mieszkaniowego. d) o rejestrowym zastawie drzewnym, e) o funduszach Izb rzemieślniczych, f) o zautonomizowaniu administracji Gdyni, g) ustawy aptecznej. h) ustawy drogistowskiej, i) ustawy widowiskowej, j) o biurach próśb i podań;

5) uchylenie ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej i rozp. Prezydenta Rzplitej o lichwie pieniężnej.

II. W zakresie podatkowym:

1) nowelizacja ustawy o: a) podatku przemysłowym, b) podatku dochodowym, c) rewizja wysokości opłat stemplowych, d) o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych;

2) uchylenie podatku majątkowego;

3) przeprowadzenie ordynacji podatkowej;

III. W zakresie polityki handlowej:

1) ratyfikacja konwencji genewskiej o uproszczeniu formalności celnych;

2) ratyfikacja obowiązujących już traktatów handlowych (dotychczas nieratyfikowanych) — z Egiptem, Hiszpanją. Łotwą, Norwegją, Portugalją, Rumunją, Węgrami oraz Grecją;

3) upełnomocnienie Prezydenta Rzeczypospolitej do wydania rozporządzeń wprowadzających: a) nową ustawę celną, b) nową taryfę celną, c) nową ustawę o postępowaniu celnem;

4) wprowadzenie ustawy standaryzacyjnej;

5) wprowadzenie ustawy o państwowym funduszu eksportowym;

IV. W zakresie polityki komunikacyjnej:

1) przeprowadzenie ustawy o państwowym funduszu drogowym;

2) znowelizowanie ustawy o udzielaniu koncesji na koleje żelazne prywatne;

3) ustosunkowanie się do ustawowych projektów koncesjonowania przedsiębiorstw autobusowych:

V. W zakresie spraw socjalnych:

1) ustosunkowanie się do ostatniego projektu t. zw. ustawy scaleniowej;

2) nowelizacja ustawodawstwa o czasie pracy (przemysły sezonowe, budownictwo);

3) nowelizacja ustawy o żłóbkach.

Wreszcie Związek wymienił potrzebę znowelizowania niektórych przepisów ustawodawstwa podatkowego i socjalnego, związanych z problemami szkolnictwa zawodowego

W zakresie administracji stosunków gospodarczych najważniejszy punkt obrad obejmował

projekt rozporządzenia o godzinach handlu który dotyczy niezwykle skomplikowanego splotu stosunków branżowych, regjonalnych a nawet wyznaniowych W sprawie tej nastąpiło całkowite uzgodnienie, a opinja Związku zostanie przedstawiona w bieżącym tygodniu Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

Z pośród innych spraw z zakresu administracji stosunków gospodarczych — Związek Izb zajął się sprawami:

a) wykazu trucizn dla użytku władz celnych, b) ustaleniem pojęcia tanich sprzedaży, c) sprawą mieszanek spirytusowo- benzynowych, d) sprawą prowadzenia list niesolidnych dłużników, e) sprawą rezolucji konferencji drzewnej w M-stwie Rolnictwa w zakresie zadań włożonych na Izby przemysłowo- handlowe, f) sprawą ustalenia warunków umowy Izb przemysłowo- handlowych z głównym inspektorem jajczarskim, kontrolującym eksport jaj, g) sprawą rozmiarów i form handlu w tzw. sklepach szkolnych itd.

Całe 10-godzinne obrady cechowała nader żywa i na wysokim poziomie rzeczowym prowadzona dyskusja, w toku której raz jeszcze podkreślona została celowość form, w jakich zawarta jest współpraca Izb przemysłowo- handlowych oraz daleko posunięta ich zdolność do uzgadniania sprzecznych nieraz poglądów oraz interesów poszczególnych okręgów gospodarczych państwa przemysłu i handlu itp

Sprawa egzekucji pod. przemysłowego na towarze komisowym

Jak o tem już pisaliśmy w ostatnich czasach poważne zaniepokojenie, potwierdzone nieprzychylnemi komentarzami w Anglji, Niemczech i Gdańsku — wywołała sprawa interpretacji art 92 ust. o podatku przemysłowym, która rozszerzyła się w praktyce oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego uprawnienia dla władz skarbowych z pierwszeństwa zaspokojenia swych pretensyj na całym majątku ruchomym przedsiębiorstwa. obłożonym podatkiem przemysłowym, a nietylko na majątku, stanowiącym własność płatnika Stanowisko to mogło poważnie narazić pewność obrotu handlowego. zwłaszcza na tle stosunków, wynikających z oddania towarów do komisowej sprzedaży.

W sprawie tej Izba przemysłowo—handlowa w Warszawie otrzymała od p. ministra Skarbu pismo z dnia 14 grudnia b. r. Nr. D. V 1824 komunikujące, iż „Ministerstwo Skarbu interpretuje powołany art ustawy w ten sposób, że państwowy podatek przemysłowy korzysta z ustawowego pierwszeństwa zaspokojenia z całego majątku ruchomego, należącego do przedsiębiorstwa, obłożonego tym podatkiem. **o ile majątek ten stanowi własność płatnika".**

We wniosku, zgłoszonym przez Koło Żydowskie na ostatniem posiedzeniu Sejmu, domagano się uregulowania tej sprawy w drodze zmiany ustawy o podatku przemysłowym i rzeczywiście załatwienie tej sprawy w drodze ustawowej jest konieczne, bo władza skarbowa może interpretację swoją z łatwością znowu zmienić, zwłaszcza wobec znanych orzeczeń sądowych.

W każdym razie pilna jest rzeczą pouczenie niższych władz skarbowych o powyższej interpretacji Min. Skarbu, gdyż w praktyce stosują one nieraz zajęcia egzekucyjne na towarach, znajdujących się u dłużnika, bez oglądania się na to, czyją własnością są te towary.

...wa na nieba, opóźniające jej rzekome szczęście. — Bywają i ulewy, o których się mówi, że są zbyt gwałtowne, by mogły trwać długo.

Fanny rzuciła okiem na zegarek w branzolecie: „Wpół do siódmej!..." — spodziewała się jeszcze, że jakaś zbawcza taksówka minąć będzie, wolna, przez ulicę, lub stanie, by dać wysiąść lokatorowi tego domu.

Nic z tego... I żadnej stacji kolei podziemnej w pobliżu...

Trzy kwadranse na siódmą!

Geniek lada chwila powróci! Napewno! Zapóźno już dzisiaj zresztą na ucieczkę i... zdradę...

Jakaś taksówka stanęła na brzegu chodnika. Fanny krzyknęła z radości!..

Nie! To Geniek wysiadł z niej.

— Co robisz tutaj? — zagadnął żonę zdziwiony.

— Chciałam zawieźć suknię do poprawy... — odparła, znajdując kłamstwo na poczekaniu. — Łatwiej w walizce, niż w paczce... Ale w taką pogodę...

Wpadła do windy... wpadła do mieszkania... wbiegła do gabinetu i chwyciła list z biurka.

I pomyśleć, — szepnęła do siebie, dygocząc. — że los mój zawisł od ulewy...

— Co ci jest? — pytał mąż, zastając ją tonącą we łzach.

— Ta ulewa!... Nerwy!... Ach, wiesz Gieńku? Czuję aż nadto dobrze, że nie kochasz już mnie!... — łkała.

— Coś powiedział, głuptutka? — odparł, obejmując ją.

— Nic! Nic! Przysięgam!

Olbrzymia tęcza rozpostarła się nad Sekwaną pomiędzy Szkołą Wojskową i Trocadero.

—o—

Premje dla Prenumeratorów „Nowego Dziennika“

Rozpoczynając akcję premij dla naszych Szan. Prenumeratorów we formie cennych i wartościowych dzieł z zakresu wiedzy i literatury żydowskiej, jak i ogólnej — dajemy jako pierwszą premję sztandarowe **dzieło historjografji żydowskiej:**

prof. H. GRAETZA

„HISTORJĘ ŻYDÓW“

w 8 tomach w przekładzie polskim St. Szenhaka z przedmową Dra I. Schippera

pod następującemi warunkami:

A.

Komplet broszurowany, 32 zeszytowy 8 tomów, zamiast ceny księgarskiej **48 zł** — dla naszych Prenumeratorów tylko **25 zł.** (plus koszta przesyłki na prowincję 1 zł. 50 gr.).

B.

Komplet w wybornej, płóciennej oprawie, 8 tomów — zamiast ceny księgarskiej **66 zł.** — dla naszych Prenumeratorów tylko **41 zł.** (plus koszta przesyłki na prowincję 1 zł. 50 gr.).

C. Bezpłatnie!

Kto zwerbuje 5-ciu nowych abonentów „Nowego Dziennika“ i wpłaci równocześnie prenumeratę za nich przynajmniej na 1 miesiąc. — otrzyma 8-tomową „Historję Żydów“ Graetza: wydanie broszurowane (cena księgarska 48 zł.) — **zupełnie bezpłatnie.**

wydanie w płóciennej, wytwornej oprawie — (cena księgarska 66 zł.) — **za dopłatą 16 zł.**

Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje Administracja „Nowego Dziennika“ w Krakowie, ulica Orzeszkowej L. 7. — Telefon Nr. 102-79.

KRONIKA

Wschód słońca	Grudzień	Zachód słońca
7. m. 44	27 Sobota 7 Thebet 5691	3. m. 30

WPIS DRA SAMUELA SPANNA DO ZŁOTEJ KSIĘGI Ż. F N PRZEZ EGZEKUTYWĘ ORG. SJOŃSKIEJ

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska odbyła dnia 21 bm. posiedzenie, na którem przewodniczący dr. I. Schwarzbart w serdecznych słowach podniósł zasługi tow. dra Samuela Spana dla ruchus jońskiego naszej dzielnicy, jakoteż niezwykłe zalety charakteru. Egzekutywa, chcąc choć w części wyrazić swą wdzięczność i uznanie dla niestrudzonego bojownika naszego ruchu, uchwaliła z okazji 50-lecia jego urodzin jednomyślnie wpisać dra Samuela Spanna do Złotej Księgi Żyd Funduszu Narodowego oraz wysłać na uroczystość jubileuszową do Tarnowa delegata w osobie prezesa dra Schwarzbarta.

— **NOCNY DYŻUR APTEK** Dziś w nocy z soboty na niedzielę mają dyżur apteki: Rynek 13, Retoryka 1, Lubicz 7, Stradomska 6, Karmelicka 9 i Kalwaryjska 27

— **POSIEDZENIE RADY GMINY ŻYDOWSKIEJ** odbędzie się jutro w niedzielę 28 bm. o g. 4 popoł. w sali obrad Rady Na porządku dziennym: 1) Sprawa budżetu na r 1930/31 2) Sprawa emerytury urzędniczki Gminy

— **PODRZUTEK W MAGISTRACIE.** Dnia 24 bm. Katarzyna Klimczyk zamieszkała w domu noclegowym przy ul. Nadwiślańskiej l 4 znalazła na korytarzu w Magistracie podrzutka płci męskiej około 6 tygodni liczącego. Dziecko oddano do żłóbka miejskiego. Dochodzenia za matką prowadzi wydział śledczy.

— **UCIECZKA UMYSŁOWO CHOREGO.** Hana Reichman z Sosnowca zgłosiła do policji, że dnia 24 bm. zbiegł ze szpitala św Łazarza w Krakowie mąż jej Samuel Reichman (lat 49) umysłowo chory.

— **ZGON WSKUTEK OPILSTWA.** W domu miejskim przy ul. Rakowickiej l 37 zmarł w nocy z 24 na 25 bm prawdopodobnie wskutek zatrucia alkoholem Jan Gajoch robotnik Zakładu Czyszczenia miasta Zwłoki przewieziono do Zakładu medycyny sadowej.

— **BÓJKI ŚWIĄTECZNE.** Dnia 25 bm w mieszkaniu Hojka Kazimierza robotnika przy ul. Zamkowej l 1 powstała bójka na noże między Skrabaczem Stanisławem a Kalamusem Władysławem malarzami pokojowymi, którzy się wzajem sie poranili. Obydwów opatrzyło pogotowie ratunkowe. — Tegoż dnia podczas zabawy z okazji chrzcin zostal w domu przy ul. Skawińskiej l. 13 poraniony nożem Kokoszka Feliks zam Krakowska 55 przez Bracha Walentego zam Skawińska 13. Kokoszkę poranionego na twarzy i plecach opatrzyło pogotowie ratunkowe. — Pozatem interwenjował lekarz pogotowia w paru drobniejszych bójkach świątecznych.

— **NA SKRZYŻOWANIU** ulicy Smoleńskiej Aleji Krasińskiego wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy samochodem kierowcy Kirschnera Hugona z Górnego Śląska oraz kierowcy Franciszka Mazurkiewicza z Zabierzowa, zderzyly się oby dwa samchody. Wypadku w ludziach nie było. Samochody zostały uszkodzone.

— **Z KRONIKI WŁAMAŃ I KRADZIEŻY** Lachnerowi Chaimowi kupcowi zam Krakowska 45 nieustaleni sprawcy skradli po włamaniu się do zamkniętego mieszkania srebro stołowe wartości 1000 zł. — Bogdanowiczowi Henrykowi zam. Rękawka 9 skradziono z zamkniętego mieszkania garderobę i bieliznę wartości 1000 zł. — W nocy z 23 na 24 bm nieujawnieni sprawcy włamali się do sklepu Feigi Spangelet przy ul. Starowiślnej l. 97 i skradli czekoladę wartości 500 zł — Lubelskiemu Tadeuszowi zam w Krakowie (Dworzec Towarowy) skradziono dnia 24 bm. w ulicy Szrokij złoty zgarek wartości 450 zł. — Arjan Bercie właścicielce sklepu przy ul Szerokiej nieznany sprawca skradł ze sklepu trzy raglany wartości 310 zł — Do mieszkania Haasa Mendla kupca przy ul Kupa l 14 niewyśledzeni dotychczas sprawcy włamali się przy pomocy wytrycha i skradli srebne nakrycie stołowe i lichtarze nieustalonej narazie wartości. — Butlerowi Majerowi właścicielowi sklepu jubilerskiego przy ul. Starowiślnej l 62 w nocy z 24 na 25 bm. nieznani sprawcy wybili szybę wystawową i skradli kilka łańcuszków i zegarków oraz 1 branzoletkę łącznej wartości 580 zł.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc styczeń 1931.

POSAD POSZUKUJĄ

LEPSZA panna, umiejąca szyć i t. p. poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Lepsza" do Admin. „N. Dziennika". 1933z

MŁODY, zdolny buchalter, korespondent polsko-niemiecki, z sześcioletnią praktyką i dobremi referencjami, poszukuje posady, może też na prowincji. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Merkur". 4047x

NAUKA i WYCHOWANIE

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondenc., im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po skończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 3925a

LOKALE

ŁADNY pokój umebiowany z osobnem wejściem, 1—2 osobom ewentualnie małżeństwu, wynajmę. Bernardyńska 8, II. piętro na prawo. 4134x

DO WYNAJĘCIA od 1 stycznia dwuosobowy pokój: Pańska 4, II. piętro. 1944g

DWA POKOJE słoneczne, frontowe, umeblowane, do wynajęcia od 15 b. m. Zgłoszenia: Danielowa, Długa 33. III. piętro. 1884bp

RÓŻNE

4.000 DOLARÓW do umieszczenia na I. hipotekę realności w Krakowie — Zgłoszenia przyjmuje kancelarja adw. Dra Silbersteina, Kraków, Gołębia 3. 4133br

CHOROBY serca Basedow astma — Sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka, Kraków, Szujskie go. 3362er

WIECZORY spędzisz z pożytkiem na czytaniu książek z wypożyczalni A. Gumplowicza, BRACKA 9, front. 3590er

PRZYJMUJĘ do szycia — szlafroczki i sukienki dziecinne oraz bieliznę. Zgłoszenia: Długa 33, III piętro, drzwi środkowe.

ZDROJOWISKA

ZAKOPANE. Pensjonat „Ciuruśka", poleca pokoje słoneczne, ciepłe, — komfortowo urządzone łazienka, telefon, utrzymanie wykwintne. 4101x

KRYNICA. Pensjonat „Kryniczanka", wł. Maksymiljan Buchband, telefon 6, znany pierwszorzędny dom żydowski otwarty od 20 grudnia na sezon zimowy. Własny autobus do dyspozycji gości przy każdym pociągu. 4110x

ZAKOPANE. Pensjonat „Gerlach". Krupówki. — Zupełnie nowo odrestaurowany, polecamy pokoje komfortowo urządzone, ciepła i zimna woda. Łazienki. Kuchnia wykwintna, rytualna. — Ceny bardzo przystępne: Morgenstern i Posner. 4085x

ZAKOPANE. Pensjonat „Piast" Idy Borzykowskiej i Leonji Krautówny ul. Sienkiewicza, telefon Nr. 432. Pokoje słoneczne, komfortowe, woda bieżąca w pokojach. Tarasy i werandy Kuchnia wykwintna, na żądanie djetetyczna. Ceny bardzo przystępne. 3981x

SPRZEDAŻ

AMERYKAŃSKIE maszyny do pisania Corona — z pismem hebrajskiem, do nabycia na dogodnych warunkach. „Pehape" Przedsiębiorstwo handlowe i przemysłowe, Kraków, Tomasza 9, telefon Nr. 13615. Warszawa, ul. Trębacka 9, telef. 54243 4092m

KILIMY artystyczne Dywany orjentalne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzynieckiej. 1296x

„DYWAN"
TKALNIA DYWANÓW i KILIMÓW
KRAKÓW-PODGÓRZE
Św. Kingi 9. (linja tram. 3)
poleca
DYWANY I KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio. Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów — Telefon Nr. 116-09
Grand Prix złoty medal Bruksela 1910

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek. Podgórze, dawniej Traugutta 5 — obecnie ul. Rękawka Nr. 3 (tuż obok Rynku podgórskiego). 462x

MEBLE KUCHENNE przedpokojowe, w wykonaniu pierwszorzędnem poleca specjalny skład ul. Sebastjana 7. 595

MEBLE
POKOJOWE I KUCHENNE
na dogodnych warunkach
ROTTENBERG i GINZIG
Kraków
Brzozowa L. 7

UNDERWOOD maszyna do pisania, prawie nowa, okazyjnie do sprzedania: Gross, Wolnica 9. 4015x



FIRANKI MATERJAŁY tapicersko-dekoracyjne hurtownie i częściowo NAJTANIEJ w Krakowskiej Fabryce Firanek
MICHAŁA WEITZA, FLORJAŃSKA 23



NA KARNAWAŁ

Eleganckie i szykowne suknie wizytowe, wieczorowe balowe, dla pań i młodych panienek, kostjumy redutowe, wedle najświeższych żurnali francuskich, wykonuje szybko, starannie — po cenach umiarkowanych Pracownia Ogniska Pracy. Mikołajska 9, II. piętro. — Zamówienia przyjmuje się codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1 przedpoł.

ZAKOPANE PENSJONAT „WOŁODYJÓWKA"
przy ul. Sienkiewicza, Telefon 599
Drowej Marji Statterowej
pensjonat komfortowy, poleca duże, słoneczne pokoje z werandami, bieżącą zimną i ciepłą wodą w każdym pokoju. Łazienki. Weranda ogólna Taras. Centralne ogrzewanie. Telefon 599. Kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. 381

Wyprawy ślubne i niemowlęce

bieliznę męską, kapy firanki, hafty kolorowe i złote hafty żydowskie wykonuje szybko i starannie pracownia bielizny i haftów Ogniska Pracy, ul. Mikołajska 9, II. piętro. Zamówienia przyjmuje się codziennie od godz. 11—1, z wyjątkiem sobót.

MEBLE solidne własnego wyrobu po cenach fabr. na dogodne spłaty Chaim Petzenbaum, Kraków **STAROWIŚLNA 27**

Już ukazał się

OZJASZA THONA

zbiór studjów i prac w języku niemieckim p. t.

Essays zur zionistischen Ideologie

440 stron druku, z portretem autora.
Wytworne wydanie, na bezdrzewnym papierze, oprawione w płótno.
Cena egzemplarza 20 Zł.

Nakład: Verlag „Kedem", Berlin Charlottenburg 4.

Do nabycia w Administracji „Nowego Dziennika", Kraków, Orzeszkowej 7 i w Księgarni Powszechnej Dra Sz. Seidena, Kraków, Tomasza 20.

Studja i szkice Ozjasza Thona, jednego z najświetniejszych i najgłębszych teoretyków idei żydowskiego renesansu, znaleźć się powinny w domu każdego Żyda, zainteresowanego problemami współczesnego żydostwa.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona ze tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana